

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ
(NR 88)
z dnia 3 lipca 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 88)

3 lipca 2018 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Barcelonie;

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Papierz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Karolina Cemka** kandydatka na Konsula Generalnego RP w Barcelonie, **Jakub Wawrzyniak** kandydat na Konsula Generalnego RP w Kolonii.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą. W pierwszej kolejności pragnę przywitać naszych gości. Witam pana ministra Andrzej Papierza podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na stanowiska konsułów generalnych Rzeczypospolitej Polskiej w Barcelonie i w Kolonii, panią Karolinę Cemkę i pana Jakuba Wawrzyniaka. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Szanowni Państwo, stwierdzam kworum. Został państwu doręczony porządek dzisiejszego posiedzenia. Przypomnę, że obejmuje trzy punkty. Punkt pierwszy – zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Barcelonie. Punkt drugi – zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii. Punkt trzeci – sprawy bieżące. Czy są uwagi pań i panów posłów do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do procedowania punktu pierwszego, zaopiniowanie kandydata na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Barcelonie. Mam tylko propozycję dla Wysokiej Komisji, żebyśmy najpierw wysłuchali pana ministra i wypowiedzi państwa kandydatów, a dopiero potem wspólnie przeprowadzili głosowanie, żeby nie trzeba było tutaj dezorganizować dwukrotnie posiedzenia Komisji, zamykając część jawną posiedzenia. Czy jest sprzeciw wobec takiego trybu procedowania? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja przyjęła moją propozycję. Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu w punkcie pierwszym.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Papierz:

Dziękuję pani przewodnicząca. Witam serdecznie panie posłanki i panów posłów. Przechodząc do punktu pierwszego porządku dziennego naszej Komisji, chciałbym zarekomendować i przedstawić jednocześnie na stanowisko konsula generalnego w Barcelonie panią Karolinę Cemkę. Pani Karolina Cemka jest zawodowym dyplomata, członkiem służby zagranicznej w stopniu I-ego radcy. W ubiegłym miesiącu zakończyła pracę na stanowisku zastępcy dyrektora w Departamencie Ameryki. Pani Karolina Cemka urodziła się w 1975 r. w Warszawie. Z wykształcenia jest ekonomistą. W 1998 r. ukończyła wydział międzynarodowych stosunków gospodarczych i politycznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, uzyskując tytuł magistra. W SGH ukończyła również dodatkowe kierunki

z zakresu integracji europejskiej i zarządzania biznesem. W 1998 r. była pierwszą stypendystką SGH w Hiszpanii w ramach Programu Socrates-Erasmus, podejmując naukę w prestiżowej wyższej szkole ekonomicznej w Barcelonie (w tejsze EASAD, jeżeli dobrze przeczytałam). W 2001 r. w ramach udzielanego przez rząd Hiszpanii stypendium podjęła studia podyplomowe w dziedzinie komunikacji i public relations w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Barcelonie, gdzie zyskała tytuł magistra. Pani Karolina odbyła również praktyki w Biurze Parlamentu Europejskiego w stolicy Katalonii.

Przed rozpoczęciem pracy w MSZ, czyli w 1999 r., pani Karolina była zaangażowana w projekty pomocowe amerykańskiej agencji rozwoju (USAID), dotyczącej strategii komunikacji przy wdrażaniu czterech reform ówczesnego rządu Jerzego Buzka. W 2000 r. po ukończeniu kursu aplikacji dyplomatyczno-konsularnej podjęła pracę w Departamencie Strategii Planowania, a następnie w Departamencie Promocji MSZ, gdzie zajmowała się przygotowaniem publikacji promocyjnych resortu oraz implementowaniem strony internetowej poland.gov.pl. W trakcie realizowania zadań nabyła wiedzę w zakresie zamówień publicznych. W 2005 r. ukończyła kurs dla młodych dyplomatów organizowany przez MSZ Królestwa Niderlandów w Instytucie Stosunków Międzynarodowych w Clingendael. W latach 2005-2012 pani Cemka została skierowana do pracy w Ambasadzie RP w Madrycie, gdzie początkowo odpowiadała za sprawy polityczne w zakresie spraw dotyczących członkostwa Polski i Hiszpanii w Unii Europejskiej.

Przez następne 3 lata kierowała referatem ekonomicznym tej ambasady. W tym okresie brała udział w przygotowaniu kilku dwustronnych szczytów międzyrządowych, zaś w sferze gospodarczej w przygotowaniu polsko-hiszpańskiej konferencji w zakresie problematyki energetycznej oraz współpracy małych i średnich przedsiębiorstw. W latach 2012-2014 pani Cemka kierowała referatem do spraw międzynarodowych organizacji gospodarczych i problemów globalnych w Departamencie Współpracy Ekonomicznej MSZ, gdzie zapoczątkowała m.in. działalność informacyjną MSZ dla polskich przedsiębiorstw w zakresie dostępu do zamówień publicznych organizacji międzynarodowej.

W 2014 r. w procedurze konkursu wewnętrznego MSZ pani Karolina Cemka objęła stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Ameryki, odpowiedzialnego za relacje Polski z krajami Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Realizując zadania departamentu pani Cemka współorganizowała pierwszą historyczną wizytę prezydenta RP w Meksyku, wizytę ministra spraw zagranicznych na Kubie, przygotowywała udział polskich delegacji wysokiego szczebla w różnych istotnych krajach tego regionu.

W dniu 27 czerwca br. pani Karolina Cemka z wynikiem pozytywnym złożyła egzamin konsularny MSZ-etu. Kandydatka biegle włada językiem hiszpańskim, angielskim oraz średnio zaawansowanym francuskim, posiada bierną znajomość języka katalońskiego. Rozumiem, że jeżeli zostanie zaakceptowana przez Komisję, pogłębi naukę języka katalońskiego, patrząc na ogólną sytuację w regionie.

Biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie kandydatki, jej doświadczenie zawodowe oraz znajomość okręgu konsularnego, a także relacji polsko-hiszpańskich, pragnę zarekomendować panią Karolinę Cemkę na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Barcelonie. Tyle tytułem wstępu. Dodam tylko od siebie, w latach 1997-2001 byłem zastępcą, później dyrektorem Centrum Informacyjnego Rządu. Pamiętam, że byłem odpowiedzialny właśnie za wdrażanie informacji o słynnych czterech reformach ówczesnego rządu AWS, i z tego czasu też właśnie pamiętam współpracę między innymi z tą agencją USAID, i wtedy bardzo, znaczy nadal młodą, ale wówczas jeszcze młodszą panią Karoliną, która dzielnie, że tak powiem, wprowadzała pierwsze duże reformy rządu „Solidarności”. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję panie ministrze. Bardzo proszę Karolinę Cemkę o zabranie głosu.

Kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego RP w Barcelonie Karolina Cemka:

Bardzo dziękuję panie ministrze za przedstawienie mojej kandydatury. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić państwu zarys koncepcji mojej misji, jako kandydata na stanowisko Konsula Generalnego RP w Barcelonie. Priorytety mojej misji określiłabym następująco.

Po pierwsze, ochrona interesów obywateli polskich mieszkających, pracujących, a także przebywających czasowo na terenie okręgu konsularnego, ze szczególnym uwzględnieniem ewentualnego wystąpienia sytuacji kryzysowych, a także zapewnienie wysokiej jakości usług konsularnych.

Po drugie, ścisła współpraca ze środowiskiem polonijnym w Katalonii i na Balearach w celu propagowania polskiej kultury, nauki języka polskiego i tradycji oraz umacniania pozytywnego wizerunku Polski i Polaków w okręgu konsularnym.

Po trzecie, wspieranie rozwoju współpracy regionów Polski oraz Katalonii i Balearów w zakresie gospodarki, promocji, turystyki i kultury zgodnie z kompetencjami polskich regionów i miast oraz wzmocnienie pozytywnego wizerunku Polski.

Po czwarte, wspieranie działania Ambasady RP i innych polskich instytucji w Hiszpanii w zakresie realizacji celów dyplomacji publicznej, kulturalnej i ekonomicznej, zgodnie z kompetencją terytorialną okręgu.

Po piąte, monitorowanie i regularne informowanie o sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej Katalonii, ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji, tendencji secesjonistycznych w tej wspólnotie autonomicznej.

Szanowni państwo, okręg konsularny Konsulatu Generalnego RP w Barcelonie obejmuje dwa z trzech najczęściej odwiedzanych przez turystów, w tym z Polski, regionów wspólnot autonomicznych Hiszpanii: Katalonię i Baleary. Aktywność konsulatu koncentruje się na realizacji celów polskiej polityki zagranicznej oraz ochronie interesów Rzeczypospolitej i jej obywateli. Według danych z 2017 r. Hiszpańskiego Instytutu Statystycznego na terenie okręgu konsularnego w Barcelonie na stałe mieszka około 12,5 tys. obywateli polskich, z czego niespełna 10 tys. w Katalonii, około 3 tys. na Balearach. Powyższe liczby, zwłaszcza w odniesieniu do Katalonii, uwzględniają jedynie osoby posiadające tzw. numery identyfikacyjne cudzoziemca (NIE). Bowiern statystyka katalońskiego urzędu ewidencji ludności IDESCAT odbiega od tej madryckiej, wykazuje tym samym znacząco wyższe liczby, to jest około prawie 30 tys. Polaków ze stałym prawem pobytu w Katalonii. Polacy stanowią tu szóstą największą grupę cudzoziemców wśród rezydentów z krajów Unii Europejskiej. Warto zaznaczyć, że osiedleniu się Polaków w obu okręgach sprzyjała, zwłaszcza po otwarciu rynku pracy po 2006 r., stosunkowo wysoka jakość życia oraz choć w mniejszym stopniu relatywnie wysokie zarobki w odniesieniu do zarobków osiągniętych wtedy w Polsce. Jednakowoż z uwagi na kryzys gospodarczy w Hiszpanii i trudności ze zdobyciem i utrzymaniem pracy, a także na bariery językowe w wyżej wymienionych regionach, odnotowuje się zahamowanie wzrostu napływu polskich rezydentów. Polacy decydują się coraz częściej na reemigrację zarobkową w ramach Unii Europejskiej.

Pomimo pewnego regresu w ruchu turystycznym, zwłaszcza w odniesieniu do Katalonii, z uwagi na sytuację polityczną regionu i niestety zamachy terrorystyczne okręg pozostaje dla Polaków wciąż chętnie wybieraną destynacją turystyczną. Największym zainteresowaniem zdecydowanie cieszy się sama Barcelona, głównie z uwagi na istniejące względnie tanie bezpośrednie połączenia lotnicze z kraju, a także z innych państw Unii Europejskiej, między innymi z Wielkiej Brytanii. Niezmiernie atrakcyjne dla polskich turystów są też Baleary, które są obsługiwane przez tanich przewoźników. W obu okręgach działają polskie biura turystyczne o różnorodnej ofercie dla młodzieży, dla osób starszych, dla firm, a także dla pielgrzymów.

Stosunkowo wysoka liczba naszych obywateli zamieszkująca i przebywająca na terenie okręgu determinuje charakter pracy placówki, której zadania koncentrują się na udzielaniu pomocy konsularnej i na interwencjach konsula. W tym kontekście bardzo ważnym aspektem wpływającym na funkcjonowanie placówki jest kwestia regionalnych uwarunkowań w sferze bezpieczeństwa i wysokie ryzyko wystąpienia tzw. sytuacji kryzysowych, między innymi o podłożu terrorystycznym, czego wyrazem były ubiegłoroczne zamachy w kilku katalońskich ośrodkach.

Chciałabym pokrótce omówić moje priorytety, jako ewentualnego kierownika misji. Pierwszym obszarem aktywności konsulatu, tak jak wspomniałam, będzie ochrona interesów obywateli polskich mieszkających i pracujących na terenie okręgu konsularnego. W związku z tym będę podejmowała działania i interwencje mające na celu zapewnienie

naszym obywatelom bezpieczeństwa oraz będę egzekwowała respektowanie norm i standardów międzynarodowych przez władze lokalne, w szczególności wobec osób dyskryminowanych w pracy, aresztowanych, małoletnich oraz osób starszych przebywających w domach opieki. Bardzo ważnym aspektem ochrony praw naszych obywateli jest tworzenie odpowiednich warunków na rzecz zwiększenia dostępu do informacji i bezpłatnej pomocy prawnej, co będzie należało do moich zadań. Zamierzam też kontynuować działania konsulatu w zakresie współpracy z ZUS i NFZ w ramach organizowanych dni poradnictwa ZUS. Będę dążyła do utrzymania wysokiego poziomu jakości świadczenia pomocy konsularnej Polakom. Zamierzam ściśle współpracować między innymi z lokalnymi władzami, policją, służbami socjalnymi, a także z korpusem konsularnym i rezydentami polskich biur podróży.

Specjalnej uwagi wymaga odpowiednie przygotowanie placówki i efektywnie funkcjonująca sieć kontaktów wobec wspomnianego przeze mnie wystąpienia sytuacji kryzysowej, takiej jak: zagrożenie o charakterze ataku terrorystycznego, upadek biura turystycznego czy pożar w ośrodku turystycznym. Z uwagi na ogromny wzrost przestępczości pospolitej, zwłaszcza w odniesieniu do procederów kradzieży w Barcelonie i ostatnio również na Balearach, zamierzam aktualizować i rozpowszechniać we współpracy z MSZ i innymi instytucjami, informacje na temat miejsc niebezpiecznych oraz możliwych metod prewencji. Szczególnej troski wymagać będzie również kwestia zapewnienia dobrej współpracy konsulatu z ośrodkami opieki społecznej i zdrowotnej, a także z polskim NFZ-etem i ośrodkami pomocy społecznej w Polsce, celem skutecznego wsparcia naszych obywateli w sytuacji potrzeby zapewnienia opieki czy nawet hospitalizacji.

Planuję utrzymać dynamikę regularnych dyżurów konsularnych poza siedzibą urzędu, zwłaszcza w sezonie turystycznym, między innymi w Palma de Mallorca. W tym kontekście, moim zadaniem, będzie próba znalezienia odpowiedniego kandydata na wakujące miejsce urzędu Konsula Honorowego RP na Majorce. Wspólnie z Ambasadą RP w Madrycie oraz instytucjami w Polsce warto będzie również zastanowić się nad szerszym rozpowszechnieniem informacji o przestrzeganiu zasad ruchu drogowego w Hiszpanii, wobec ustawicznych problemów polskich kierowców ciężarówek, w związku z popełnianymi przez nich wykroczeniami, takimi jak płatności za mandaty. Niestety zdarzają się nawet rekwizycje ciężarówek.

Do zadań stojących przede mną będzie również dbałość o utrzymanie wysokiej jakości usług konsularnych. Nadal największą część pracy konsulatu stanowią sprawy związane z wydawaniem dokumentów paszportowych dla obywateli polskich, to jest około 2 tys. paszportów rocznie, w tym większość paszportów tymczasowych na powrót do kraju oraz sprawy generujące udzielanie pomocy finansowej. Coraz większą część pracy urzędu stanowią sprawy z zakresu pomocy prawnej.

Drugim bardzo ważnym obszarem mojej działalności, zgodnie z przyjętymi celami rządowego programu dla Polaków i Polonii, będzie ścisła współpraca ze środowiskiem polonijnym w celu propagowania polskiej kultury, nauki języka polskiego i tradycji oraz umacniania pozytywnego wizerunku Polski i Polaków w okręgu konsularnym. Środowisko polonijne charakteryzuje się wysokim stopniem zorganizowania a zrazem zróżnicowania pod względem charakteru prowadzonej działalności i adresatów swoich działań. W okręgu konsularnym istnieje osiem organizacji polonijnych. Stowarzyszenia prowadzą sobotnie szkoły języka polskiego, organizują polonijne imprezy sportowe, koncerty polskich artystów. Celem konsulatu będzie zatem utrzymanie przez placówkę jak najlepszej relacji z przedstawicielami polskiej społeczności oraz dążenie do dalszej integracji środowiska polonijnego, wspierając wszelkie oddolne inicjatywy, takie jak niedawne uruchomienie nowego portalu o profilu ekonomicznym przez Katalońsko-Polską Izbę Naukowo-Gospodarczą, którego celem jest wspieranie i inspirowanie działań gospodarczych Polonii.

W miarę możliwości będę chciała zacieśniać współpracę ze wszystkimi stowarzyszeniami kulturalnymi i gospodarczymi, a także ze środowiskami akademickimi, organizacjami młodych profesjonalistów czy też z duszpasterstwem polonijnym reprezentowanym przez Kapelanię Polską w Barcelonie. Integracji środowiska polonijnego mogłoby służyć między innymi powołanie rady polonijnej przy Konsulacie RP. Jednym z zadań

rady byłoby wspieranie konsulatu w przygotowaniu np. programu działań związanych z obchodami w 2020 r. 90-lecia powstania w Barcelonie Konsulatu Honorowego RP. W ramach wspierania więzi z Polonią, moim zadaniem, będzie dbałość o utrzymanie umiejętności posługiwania się językiem ojczystym przez dzieci polskich imigrantów oraz wzmocnianie poczucia więzi z krajem pochodzenia wśród osób mieszkających w Katalonii i na Balearach. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje wsparcie przez konsula działalności pięciu szkół społecznych prowadzonych w okręgu przez polskie stowarzyszenia, do których uczęszcza około 200 dzieci. Pomoc ta może być realizowana wspólnie z MEN, z ORPEG i może polegać zarówno na wspieraniu szkół w postaci zakupu książek, pomocy dydaktycznych, pomocy w organizowaniu konkursów, jak również w formie szkoleń podnoszących kwalifikacje nauczycieli. Warto wspomnieć, iż w okręgu Katalonii obecnie istnieją trzy ośrodki nauki języka polskiego, jako języka obcego. Na Uniwersytecie Barcelońskim działa też od lat lektorat języka polskiego.

Będę starała się kontynuować tradycję promocji czytelnictwa w ramach cyklu spotkań klubu czytelnika w Barcelonie i w Palma de Mallorca. Dostęp do języka polskiego w okręgu związany jest również z sektorem usług turystycznych, zwłaszcza w miejscach często uczęszczanych przez polskich obywateli. Warto zadbać we współpracy z instytucjami lokalnymi i operatorami turystycznymi o wprowadzenie np. autoprzewodników turystycznych w tych miejscach w języku polskim. Ważnym zadaniem konsulatu również będzie wspieranie integracji polskich środowisk akademickich w Katalonii poprzez między innymi organizację cyklicznych spotkań Young Professional integrujących środowisko licznych polskich studentów i naukowców.

Trzecim, moim zadaniem, będzie wspieranie rozwoju współpracy regionów polskich oraz Katalonii i Balearów w zakresie gospodarki, promocji turystyki i kultury, sportu – zgodnie z kompetencjami, jak wspomniałam, polskich regionów i miast – oraz umocnienie pozytywnego wizerunku Polski. Do tej pory taką współpracę z Katalonią nawiązało kilka polskich regionów, między innymi województwa: lubuskie, wielkopolskie i małopolskie. Warto też powrócić do koncepcji współpracy miast partnerskich, przykładowo współpracę w 2016 r. nawiązał Gdańsk z Barceloną w zakresie rozwoju innowacji społecznych.

W ramach działań dyplomacji publicznej i kulturalnej w bieżącym roku niewątpliwie najważniejszym zadaniem będzie realizacja planów placówki związanych z obchodami doniosłej rocznicy 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, organizowanych przez instytucje krajowe i stowarzyszenia lokalne. Warto powrócić też do idei opracowania chociażby interaktywnej strony internetowej promującej polskie ślady w okręgu konsularnym. Do zadań placówki należeć też będzie promocja wizerunku Polski kreatywnej i innowacyjnej oraz popularyzacja polskiej marki, we współpracy z biurem zagranicznym PAIH w Madrycie. Użytecznym instrumentem w realizacji tego celu może być organizacja wizyt studyjnych dla dziennikarzy i publicystów.

Ważnym wątkiem dyplomacji kulturalnej związanej z okręgiem konsularnym jest też na stałe zakorzeniony na Balearach symbol polskiego kompozytora Fryderyka Chopina. Zamierzam we współpracy z Ambasadą RP i Instytutem Polskim czy muzeum w Valldemossie podjąć próbę promocji młodych polskich talentów i organizacji okolicznościowych koncertów muzyki Chopina w wersji klasycznej czy jazzowej. Będę działać na rzecz wsparcia polskich stowarzyszeń w organizacji cyklu koncertów polskich chórów w Barcelonie i Lloret de Mar, uczestniczących w międzynarodowych festiwalach i konkursach chóralnych. Przy współpracy z biurem POT w Madrycie będę dążyć do promocji polskiej oferty turystycznej. W tym kontekście ważnym aspektem pozostaje, wspomniany przeze mnie wcześniej, rozwój współpracy regionów.

W ramach dyplomacji publicznej statutowym zadaniem konsulatu będzie również przeciwdziałanie wadliwym kodom pamięci i negatywnym stereotypom na temat Polski i Polaków. Konsulat będzie realizował też działania z zakresu dyplomacji ekonomicznej, będę utrzymywała ścisły kontakt z regionalną katalońską agencją rządu regionalnego ACCIÓ, odpowiednikiem regionalnym biur PAIH, celem wsparcia polskich przedsiębiorców poszukujących informacji na temat możliwości rozwoju współpracy gospodarczej. Wspólnie z biurem PAIH konsulat będzie informował polskie podmioty na temat możli-

wości udziału w międzyresortowych targach branżowych w Barcelonie, takich jak: Náutico, Construmat, Mobile.

Ostatnim ważnym zadaniem konsulatu będzie monitorowanie i regularne informowanie o sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej Katalonii, ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji i tendencji secesjonistycznych w tej wspólnocie autonomicznej. Stanowisko rządu RP w sprawie katalońskiej jest jednoznaczne i zakłada pełne poszanowanie zasady suwerenności, integralności terytorialnej i jedności Królestwa Hiszpanii. Złożona sytuacja wewnętrzna Katalonii może mieć jednak wpływ na działalność i realizację zadań konsulatu w Barcelonie. Będę dokładała starań na rzecz dobrej współpracy z władzami lokalnymi Katalonii. Natomiast w zakresie priorytetów politycznych RP oczywiście będę działała w ścisłej koordynacji z Ambasadą RP w Madrycie, a także we współpracy z miejscowym korpusem konsulatów zawodowych państw Unii Europejskiej.

Biorąc pod uwagę, że Barcelona pozostaje ważnym ośrodkiem realizacji wydarzeń o charakterze międzynarodowym konsulat będzie też wspierał Ambasadę RP w Madrycie w zakresie przygotowań i realizacji wizyt, z udziałem przedstawicieli władz RP oraz polskich regionów i miast, składanych w okręgu konsularnym. Czas mojej misji przypadnie na intensywny okres wyborczy w Polsce. Konsulat generalny będzie odpowiadał za właściwe przygotowanie oraz przeprowadzenie wyborów powszechnych, prezydenckich oraz do Parlamentu Europejskiego. Wysoka Komisjo, uprzejmie dziękuję państwu za poświęconą uwagę i w przypadku pytań jestem do państwa dyspozycji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo za wystąpienie. Proponuję, żeby teraz pan minister przedstawił drugiego kandydata. Potem poproszę pana o zabranie głosu, a na końcu otworzę dyskusję i przystąpimy do zadawania pytań obydwu państwu kandydatom. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Andrzej Papierz:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt zaprezentować drugiego kandydata na Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii. Pan Jakub Wawrzyniak, obecnie zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przez całe swoje życie zawodowe związany jest z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Przeszedł wszystkie szczeble kariery urzędniczej od referenta do dyrektora Biura Rzecznika Prasowego, które pełnił za czasów poprzedniego ministra spraw zagranicznych.

Pan Wawrzyniak ma wieloletnie doświadczenie w pracy na placówkach zagranicznych. W latach 2007-2015 był konsulem do spraw dyplomacji publicznej i kulturalnej w Konsulacie Generalnym RP w Kolonii. Funkcję tę sprawował po ukończeniu studiów na Uniwersytecie w Kolonii. Pan Jakub Wawrzyniak przede wszystkim związany jest praktycznie od początku z pracą w służbie konsularnej. Warto w tym kontekście podkreślić, że obok wielu innych kompetencji pan dyrektor skutecznie wykorzystuje swoje umiejętności w zarządzaniu kryzysowym zarówno podczas kierowania Biurem Rzecznika Prasowego, jak i obecnie w Centrum Operacyjnym MSZ. Pan Wawrzyniak był aktywnym członkiem zespołu odpowiedzialnego za sprowadzenie Polaków z Mariupola i Donbasu, w listopadzie 2015 r. Był współodpowiedzialnym za koordynację działań związanych z organizacją konsularnego wymiaru Światowych Dni Młodzieży w 2016 r. w Krakowie. W tym roku koordynował przygotowania MSZ-etu w zakresie zapewnienia pomocy konsularnej polskim kibicom udającym się na Mistrzostwa Świata w Rosji. Pan Wawrzyniak biegle włada językiem niemieckim i angielskim. Wiedza, umiejętności i doświadczenie pana Jakuba Wawrzyniaka w mojej głębokiej ocenie znajdują uznanie Wysokiej Komisji, że jest to właściwa osoba, która będzie reprezentowała nas w ważnym okręgu, jakim jest Kolonia.

Zanim oddam głos kandydatowi, ze swojej strony chciałem powiedzieć, że wspominał współpracę z ówczesnym panem dyrektorem Biura Rzecznika Prasowego, jako bardzo udaną. Jest to człowiek potrafiący zachować naprawdę spokój i właściwą ocenę sytuacji w sytuacjach kryzysowych. Dlatego został skierowany na stanowisko zastępcy Dyrektora Departamentu Konsularnego, gdzie właśnie odpowiada za Centrum Opera-

cyjne, to jest takie miejsce, skąd właściwie, jako pierwsi, tam gdzie mamy placówki, dowiadujemy się o różnych kryzysowych sytuacjach, które mają miejsce na całym globie.

Powiem tak, rekomenduję z żalem, gdyż nie chciałbym pozbywać się takiego współpracownika. Dlatego uważam, że naprawdę jest to idealny kandydat, jeżeli chodzi o trudne kwestie zwłaszcza w obszarze polonijnym właśnie w Niemczech. Oddaję głos kandydatowi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję panie ministrze. Bardzo proszę pana Jakuba Wawrzyniaka o zabranie głosu.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii Jakub Wawrzyniak:

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, mając na uwadze państwa czas, oczywiście zamierzam opisać część o charakterystyce regionu, którą otrzymaliście państwo w naszej notatce. Za państwa zgodą pozwolę sobie przejść od razu do priorytetów, którymi będę kierował się w swojej pracy, oczywiście, jeżeli zostaną pozytywnie zaopiniowane i delegowane na placówkę.

Pierwszym obszarem mojej aktywności będzie ochrona interesów obywateli polskich mieszkających i przebywających na terenie okręgu konsularnego. Poszanowanie praw tych starszych, ale i tych najmłodszych rodaków zaliczam do kwestii nadrzędnych. W tym celu będę podejmował wszelkie starania i działania mające na celu respektowanie przez władze lokalne norm i standardów międzynarodowych.

Drugim obszarem tej priorytetowej aktywności będzie naturalnie współpraca z miejscowymi środowiskami polonijnymi. Mnogość organizacji oraz czasami trudne do pogodzenia różnice w celach i metodach ich działania powodują, że jednym z priorytetów będą działania służące umacnianiu jedności i współdziałaniu tych środowisk. Silna, mówiąca jednym głosem Polonia, to doskonale lobby, które służy promowaniu właściwego postrzegania Polski za granicą. Stąd będę wspierał inicjatywy służące wzmocnieniu aktywizacji lokalnych środowisk polonijnych zmierzających do podniesienia rangi znaczenia Polonii w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym tej części Niemiec. Podjęcie takich działań nie będzie oczywiście możliwe bez pełnej, zaangażowanej i partnerskiej współpracy z miejscowymi organizacjami polonijnymi, niezależnie od profilu ich działania, czy celów i metod pracy. W tym to kontekście dołożę wszelkich starań, aby miejscowa Polonijna Rada Konsultacyjna, co ciekawe jedna z pierwszych rad jakie zostały powołane, złożona z przedstawicieli najróżniejszych środowisk polonijnych była tym gremium doradczym, które będzie w dalszym ciągu współpracowało z placówką w zakresie przygotowania koncepcji i realizacji wybranych przedsięwzięć.

Kolejnym obszarem tej działalności są działania na rzecz zapewnienia Polonii zamieszkałej w tym okręgu konsularnym możliwości kultywowania polskości. Istotnym polem działania konsulatu będzie w związku z powyższym wspieranie kulturalnych inicjatyw miejscowych środowisk polonijnych. Podtrzymywanie polskich tradycji, pielęgnowanie kultury ojczystej w najrozmaitszych formach ma bowiem kapitalne znaczenie integrujące społeczność polską, sprzyja podtrzymywaniu świadomości narodowej i zainteresowania Polską. Ważny pozostaje oczywiście także wymiar edukacyjny dla naszego najmłodszego pokolenia. Godna wspomnienia jest też rola promocyjna kultury polskiej, gdyż wiele lokalnych inicjatyw nie służy tylko i wyłącznie zaspokajaniu własnych potrzeb lokalnych społeczności polonijnych, są one skierowane również do odbiorcy zewnętrznego wskazując na bogactwo polskiej kultury, historii i tradycji. Z doświadczenia dodam, że te polskie i polonijne lokalne społeczności w bardzo dużym stopniu angażują się na rzecz wymiany bilateralnej, tak naprawdę są często inicjatorami wymiany i współpracy miast, gmin, szkół i środowisk niezrzeszonych.

Priorytetowo traktuję w swojej pracy kwestie aktywizacji na rzecz spraw Polonii i Polski ludzi młodych, których spora część pozostaje jeszcze niezrzeszona i zazwyczaj nie jest wprost zainteresowana partycypowaniem w tych tradycyjnych formach życia polonijnego. Szczególnie dostrzegam znaczenie dotarcia do środowisk licznych, młodych polskich profesjonalistów pracujących w moim okręgu konsularnym, między innymi w sektorze nowych technologii, finansów oraz gospodarki kreatywnej. Mam nadzieję,

że będziemy mogli wykorzystać ich wiedzę i ich pozycję dla spraw Polski i Polaków. Z doświadczenia mogę dodać, że wśród takich inicjatyw, młodzi ludzie postawili na nogi w okręgu konsularnym konsulatu w Kolonii chociażby polskie przedszkole we Frankfurcie nad Menem.

Znajomość języka polskiego jest jedną z podstaw utrzymania świadomości narodowej, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Zamierzam kontynuować i rozwijać dotychczasową działalność placówki na rzecz języka polskiego, która z sukcesami we współpracy z polską społecznością w okręgu doprowadziła do rozwoju siatki ośrodków nauczania naszego języka. Wspomniana akcja Polski w Hesji pozwoliła na to, że po raz pierwszy od długiego okresu właśnie w tym kraju związkowym otworzyliśmy 20 ośrodków nauczania języka polskiego, jako ojczystego. Nauka języka i kultury polskiej, to przecież jeden z instrumentów o największym potencjale w budowaniu pozytywnego wizerunku naszego kraju.

Wysoka Komisjo, z uwagi na długoletnie tradycje regionu, w którym polski sport odgrywał znaczącą rolę, a jednocześnie mając na uwadze integrację młodych polskich środowisk, o których wspominałem wcześniej, chciałem postawić ponadto na organizację oraz realizację inicjatyw i zawodów sportowych, np. biegów rekreacyjnych, czy turniejów gier zespołowych. Zamierzam kontynuować także powołaną przeze mnie we współpracy z PZPN inicjatywę integrowania młodych piłkarzy polskiego pochodzenia, którzy dorastają w RFN i trenują w młodzieżowych zespołach Bundesligi. Realizowany od 10. lat projekt przy konsulacie w Kolonii, stanowi od 3. lat inspirację do spotkań z młodymi piłkarzami, organizowanych przy ambasadzie w Londynie. W międzyczasie w ramach wyżej wymienianej inicjatywy do polskich reprezentacji młodzieżowych trafiły młode piłkarki i młodzi piłkarze urodzeni poza granicami kraju. Wyrażam nadzieję, że w przyszłości przyczynią się oni do jeszcze lepszych wyników naszych sportowców w czasie różnych turniejów sportowych.

Wysoka Komisjo, istotną rolę w życiu Polaków i Polonii odgrywa oczywiście Kościół. Możliwość posługi duszpasterskiej w języku polskim ma nieocenione znaczenie dla zachowania polskości i kultury związków z macierzą. Duszpasterstwo skupione w polskiej misji katolickiej odgrywa ogromną rolę. PMK to nie tylko ważne ośrodki religijne, odgrywają one także znaczącą rolę w krzewieniu kultury polskiej i w podtrzymaniu tradycji narodowych. Dodatkowo z perspektywy konsularnej, to także bardzo ważny partner w udzielaniu bezpośredniej pomocy naszym rodakom, którzy znaleźli się w potrzebie. W tym zakresie liczę na dalszą owocną współpracę z parafiami i realizację projektów, które będą służyć naszym obywatelom. Z doświadczeń chociażby podczas dyżurów konsularnych mogę dodać, że bardzo często wsparcie Polskiej Misji Katolickiej i naszych księży za granicą było kluczowe dla udzielenia niezwłocznej pomocy naszym obywatelom gdzieś w okręgu konsularnym.

Kolejny ważny obszar zagadnień, to budowanie pozytywnego wizerunku Polski. Postrzeganie Polski często wyłącznie przez pryzmat przekazów medialnych nie wykracza poza negatywne stereotypy, niemające wiele wspólnego ze współczesną polską rzeczywistością. Czerpiąc z dotychczasowych doświadczeń zawodowych zarówno w zakresie dyplomacji publicznej, jak i we współpracy z mediami, zamierzam promować Polskę taką, jaka jest, czyli jako innowacyjny, nowoczesny, dynamicznie rozwijający się kraj, otwarty na współpracę gospodarczą, a jednocześnie o bogatych tradycjach historycznych i kulturalnych. Przy tym starając się o przekaz obiektywnych informacji na temat zjawisk i wydarzeń historii, które przekładają się na współczesną percepcję Polski w środowiskach opiniotwórczych.

Będę ponadto kontynuował swoje dotychczasowe starania na rzecz przeciwdziałania fałszowaniu historii i przeciwko tzw. wadliwym kodom pamięci. Chciałbym reaktywować inicjatywy realizowane na niemieckich uniwersytetach, w ramach których – podczas zajęć dla przyszłych środowisk opiniotwórczych, np. przyszłych historyków, nauczycieli, dziennikarzy – upowszechniamy wiedzę o polskim udziale w walce z totalitaryzmami i umacniamy pamięć o Polakach Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Także w tych wysiłkach liczę na owocną współpracę z Polonią, gdyż skuteczne wzmocnienie pozycji wizerunku Polski i Polaków za granicą nie może mieć miejsca bez zaangażowania środowisk polonijnych do działania także w zakresie dyplomacji publicznej. Do najważ-

niejszych instrumentów kreowania pozytywnego wizerunku zaliczyć można naturalnie także inicjatywy kulturalne, naukowe i gospodarcze, których realizacja we współpracy z partnerami polskimi i niemieckimi będzie, zważywszy na ten wyjątkowy charakter okręgu konsularnego, jednym z priorytetów placówki. Budowa i obrona dobrego imienia Rzeczypospolitej, to także element promocji gospodarczej.

Wysoka Komisjo, wszystkie te priorytety nie odnoszą jednak zamierzonego celu, jeśli jednocześnie nie będzie miało miejsca sprawne funkcjonowanie urzędu konsularnego. Podstawą tych działań będzie dalsza optymalizacja organizacji pracy urzędu, dzięki której polscy obywatele możliwie szybko i sprawnie będą mogli załatwić swoje codzienne sprawy. Wizyta w urzędzie konsularnym nie powinna być bowiem dla nich, jakimkolwiek uciążliwym doświadczeniem. W tym kontekście warto wspomnieć, że Konsulat Generalny RP w Kolonii, to od lat urząd o jednym z największych obciążeń, corocznie plasujący się w czołówce statystyk z zakresu wykonywanych czynności konsularnych. Kluczowe pozostaną w związku z powyższym dostępność i jakość tych usług świadczonych przez urząd, których dodatkowy wyraz stanowią wyjazdowe dyżury konsularne w największych skupiskach Polaków w okręgu konsularnym. W naszym ciągle zmieniającym się otoczeniu w kontekście potencjalnych kryzysów konsularnych, do priorytetów zaliczyć należy oczywiście także wypracowanie profesjonalnej, bezpośredniej, bieżącej współpracy ze służbami i instytucjami odpowiedzialnymi za kwestie bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w okręgu konsularnym, co w razie zaistnienia jakiegokolwiek sytuacji nadzwyczajnej zaowocuje zabezpieczeniem interesów obywateli RP.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przy całej świadomości, że ostateczny wpływ na realizację przedstawionego pokrótce programu będzie miała bieżąca, dynamiczna sytuacja oraz zmieniające się uwarunkowania lokalne w regionie, wyrażam nadzieję, że podejmowane przeze mnie działania przyczynią się do dalszej profesjonalizacji urzędu w Kolonii, który będzie jedną z wizytówek tej bliskiej memu sercu polskiej służby konsularnej. Dziękuję państwu za uwagę. Z przyjemnością odpowiem na ewentualne pytania z państwa strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo za wystąpienie.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Pozwolę sobie, jako pierwsza zadać pytanie kandydatowi na Konsula Generalnego w Kolonii. Obejmie pan dość trudną placówkę, jeżeli Komisja wyrazi taką wolę, może nie tyle trudną placówkę, ale placówkę w trudnym kraju. W kraju, w którym od lat 40., jak wiemy, polska mniejszość nie ma statusu mniejszości. Traktat o przyjaźni polsko-niemieckiej w wielu punktach jest przestrzegany tylko niestety jednostronnie, o czym wielokrotnie mówiliśmy tutaj w tej kadencji, co najmniej na kilku posiedzeniach Komisji. Chciałabym zapytać, jak pan widzi tę kwestię? Mam na myśli zabiegi, które podejmuje strona polska, MSZ i parlamentarzyści, ale też, które powinny być tam na miejscu. Czyli w Niemczech, wspierane przez naszych dyplomatów, zmierzające do tego, żeby odmienić ten zły stan rzeczy, z punktu widzenia interesów polskiej mniejszości w Niemczech. Bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii Jakub Wawrzyniak:

Dziękuję bardzo. W programie swojej działalności, który przedłożyłem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wskazałem, że właśnie jednym z wyzwania, które stoi przed urzędem, stoi przede mną, naszymi dyplomatami w strukturze federalnej, jest ona sama, czyli struktura federalna, która pozwala krajom związkowym na interpretację zapisów w tych kluczowych dla nas kwestiach, chociażby oświaty i kultury w autonomicznych ramach.

Oczywiście jest to kwestia dyskutowana na poziomie politycznym przez ambasadę w Berlinie. Bynajmniej na szczeblu federalnym spotkania z przedstawicielami na najwyższym szczeblu, czyli premierami landów, czy też odpowiedzialnymi ministrami lub pełnomocnikami do spraw Polonii i Polaków w danym okręgu mają doprowadzić do tego, żeby ta świadomość znajomości traktatu, zapisów traktatu – która niestety, jak stwierdzaliśmy przy wielu sytuacjach była nikła, albo bardzo słaba – wzrastała. Należy o tym przypominać, należy wskazywać na istniejące zapisy. Nie ulegać też argumentowi, który

pojawiał się bardzo często w tej dyskusji, że otwarcie się dla spraw Polski w związku z zapisami, które są w traktacie, w szczególności w art. 20, 23, 25, wpływały także na podejście do innych społeczności, które żyją w danym kraju związkowym, a takiego traktatu nie mają.

Podsumowując, dlatego w dalszym ciągu zamierzam, o ile Wysoka Komisja zaopiniuje pozytywnie moją kandydaturę, prowadzić kampanię, która w pewnym stopniu będzie uświadamiała naszych partnerów w tym, co te zapisy powinny oznaczać i jak powinny być realizowane. Przy czym chciałem podkreślić, że jako sukces placówki, na którą ewentualnie będę się wybierał, należy zapisać właśnie przeforsowanie, przy wielkim wsparciu środowisk polonijnych na miejscu, kwestii nauczania języka polskiego, jako ojczystego właśnie w kraju związkowym Hesji, który wcześniej miał, powiedziałbym, dość umiarkowaną postawę w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pani poseł Joanna Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Dobrze odebrałam pana wypowiedź dyplomatyczną, stwierdzającą, że jako konsul niewiele będzie mógł pan zrobić w sprawie realizacji traktatu. Ponieważ rola konsula też jest inna, to ambasador mocuje się z takimi zagadnieniami, natomiast konsul ma rozwiązywać codzienne problemy mieszkańców.

Tylko jedna kwestia, znów bardzo się cieszę, że mówi pan o tym, że będzie pan współpracował z radą polonijną, to jest konieczne. Natomiast proszę mi wierzyć, że to nie jest tak, że, gdzie ludzie ze sobą współpracują tam zawsze są nieporozumienia. Natomiast Polonia niemiecka jest bardzo zdeterminowana na osiągnięcie celów. Myślę, że w sytuacji, kiedy rzeczywiście to bardzo wiele od pana będzie zależało, czy pan te cele tak ustawi, żeby ludzi łączyć. Moje pytanie dotyczy tej właśnie kwestii, czy pan zna w swoim okręgu, czy pan się jakoś zapoznał, miał możliwość zapoznania się ze środowiskami?

Mówił pan także o Polskiej Misji Katolickiej. Akurat w tym okręgu Polska Misja Katolicka ma bardzo wielkie oddziaływanie, to jest w ogóle pierwsza sprawa. Od razu pokazałabym Wiesbaden i księdza Proroka, który z całą pewnością może być panu w wielu rzeczach potrzebny. Jednak pytanie dotyczy w ogóle rozeznania, czy pan już ma takie rozeznanie, czy też pojedzie pan i takie rozeznanie będzie dopiero nabywał? Jeśli tak, uprzedzając, żeby już nie zabierać po raz drugi głosu, konieczne jest rozeznanie problemów i konieczna jest ścisła współpraca z tym właśnie środowiskiem. Również nigdzie nie podkreślamy tego, że są jakieś nieporozumienia, tak jak w rodzinie, bywają kłótnie, nie jest to najważniejsze. Najważniejsze, żebyśmy osiągnęli te bardzo trudne cele, właśnie w tym kraju bardzo trudne. Powiem świadomie raz jeszcze, duża determinacja Polonii, aby te cele osiągnąć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii Jakub Wawrzyniak:

Pani poseł, bardzo dziękuję, za to pytanie. Tak akurat się dobrze składa w tym przypadku, że w latach 2007-2015 miałem okazję i zaszczyt być konsulem do spraw dyplomacji publicznej właśnie w Kolonii. Miałem okazję poznać wszystkie lokalne środowiska polonijne, realizować z nimi wspólnie różnego rodzaju projekty zarówno stricte polonijne, jak i o charakterze promocyjnym. Cieszę się tak samo jak i pani poseł, że akurat ksiądz Prorok został niedawno chyba też szefem tego ważnego ośrodka Concordia, który jest w tym okręgu konsularnym. Proszę mi wierzyć, że mam świadomość też wyzwań, jakie są związane z charakterystyką tego regionu w kontekście polonijnym, organizacji polonijnych, ich potrzeb i wyzwań.

Oczywiście o ile Wysoka Komisja zaopiniuje pozytywnie moją kandydaturę, dołożę też wszelkich starań, żeby jak najwięcej uzyskać na miejscu, od samych zainteresowanych na temat aktualnego stanu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W kolejności pan przewodniczący Wojciech Ziemiak, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam krótkie trzy pytania. Pierwsze, ten okręg konsularny jest największy obszarowo, ale też i najwięcej Polaków...

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Do kogo jest to pytanie?

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Do kandydata z Kolonii, bliżej mi do Niemiec, ale nie tylko. Czy kadra konsularna jest wystarczająca? Jak pan ocenia, czy da sobie radę, bo jednak tam bardzo wielu Polaków zamieszkuje i wiemy, że jest tam największy napływ młodych ludzi do pracy, o czym pan wspominał. To jest jedno.

Drugie, bardzo mi miło, że pan wspominał o sporcie. Rzadko kiedy kandydat mówi o sporcie. Poseł Dziedziczak, często mówił o harcerstwie itd., a teraz nie było harcerstwa, a jest sport. Z czego się bardzo cieszę. Być może wśród tej pracy związanej na rzecz młodego pokolenia, bo była wspomniana piłka nożna, wyrosną nowi Podolscy, nowi Klose, tylko żeby oni reprezentowali Polskę, a nie Niemcy – tak tylko nawiasem mówiąc. Skąd finanse na te działania, bo to inicjatywa pana, który już tam był na placówce?

Trzecie, chodzi o Instytut Polonicus w Akwizgranie. Myślę, że jest panu znana działalność tego instytutu, który rok rocznie organizuje galę, wręcza nagrody Polonicus. Jak to się stało, że od 2-3 lat nie ma przedstawicieli konsulatu? Natomiast w tym roku był sam premier Nadrenii Północnej-Westfalii, pełnomocnik rządu Nadrenii-Westfalii do spraw kontaktów z Polonią był obecny na gali Polonicus, a przedstawicieli konsulatu nie było, nikogo. Tylko tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:

Przepraszam, tylko ad vocem odpowiem panu przewodniczącemu na pierwsze jego pytanie. Konsul generalny nie ma w swojej kompetencji podejmowania decyzji na temat liczby obsadzanych etatów, jest to gestia dyrektora generalnego MSZ. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dobrze, wiem, że panie się zgłaszają, ale ponieważ tu aż trzy pytania padły, to może, żeby tutaj nie mieszać tematyki, to bardzo proszę, żeby pan odpowiedział. W dalszej części panie posłanki i pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Ziemiak (PO):

Pierwsze pytanie wycofuję.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii Jakub Wawrzyniak:

Panie pośle, Wysoka Komisjo, na pierwsze pytanie, które pan wycofał zawsze zwykliśmy mówić, że nigdy nie jest wystarczająca, ale staramy się realizować nasze priorytety i działania z korzyścią dla naszych obywateli, niezależnie od składu kadrowego, jaki mamy na miejscu. Ze swojej strony mogę dodać, że w Kolonii oceniam to pozytywnie.

Jeżeli chodzi o inicjatywy sportowe, ad vocem dodam, że wspomniani: Klose i Podolski, o których mówił pan poseł, stanowili inspirację do podjęcia tego projektu, który miał wyszukiwać i wyszukuje młode polskie talenty nie tylko już na terenie Niemiec, ale również Holandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Szwecji. Miejmy nadzieję, że kiedyś przyniesie to owoce w sukcesach pierwszej reprezentacji Polski. Co do finansowania tych działań, jest to po prostu kwestia znalezienia właściwych partnerów, którzy niezależnie od funduszy, którymi dysponuje placówka mogliby wesprzeć takie działania. Widzę tutaj też np. rolę Polskiej Organizacji Turystycznej, która promuje nasz kraj za granicą, promuje też dużo inicjatyw sportowych. Z doświadczenia wiem także, że wszelkiego rodzaju inicjatywy, które służą rozwojowi zdrowego trybu życia, sportu znajdują też uznanie wśród partnerów miejscowych, którzy chętnie dofinansowują takie inicjatywy bilateralne lub

multilateralne. Mam zatem nadzieję, że te inicjatywy zgodnie z oczekiwaniami zostaną zrealizowane.

Co do ostatniego pytania, inicjatywa naturalnie jest mi znana. Trudno mi się wyopowiadać na temat decyzji, czy na temat udziału przedstawicieli placówki w Kolonii, ponieważ nie odpowiadam za tę placówkę. Pozwoli pan poseł, że tu nie wyrażę swojej opinii. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk, pani poseł Wypych, bardzo proszę.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Może najpierw pani poseł Wypych.

Posel Małgorzata Wypych (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam takie pytanie, czy pan wie na podstawie jakich przepisów w Niemczech istnieją szkoły w systemie, w których jest nauczany język polski?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Arciszewska-Mielewczyk.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Może zacznę od początku, mianowicie, przeglądając pana życiorys, jest on nierozzerwalnie złączony z Republiką Federalną Niemiec, a dokładnie z pracą w konsulacie, więc tak nie za bardzo wiem, czego pan może się tam jeszcze nauczyć. Skoro od roku 2000 był pan referentem, znaczy był w konsulacie. Potem w latach 2007-2015 dalej w konsulacie, potem znowu był pan związany z mediami, znowu był pan związany nie tylko ze sprawami konsularnymi, ale z Republiką Federalną Niemiec. Dlatego generalnie martwi mnie fakt, że osoba, która ma taką wiedzę, a był pan tam w latach, które zbyt dobrymi zgłoskami się nie zapisały w stosunkach polsko-niemieckich i pracy na rzecz Polonii, więc szczerze mówiąc, nie wiem, czego pan miałby się jeszcze nauczyć. Zakładam, że pan już wszystko wie, dlatego, że również pracując w MSZ-ecie... My, jako parlamentarzyści z pięciokadencyjnym stażem, nie dość, że państwa informujemy o wszystkim, zadajemy pytania, piszemy sprawozdania, prosimy państwa o pomoc, kontaktujemy z Polonią, więc wydaje mi się, że ta wiedza powinna być. Jest to po pierwsze.

Oczywiście zawsze się czegoś możemy więcej nauczyć, bo czasy się zmieniają. Jednak do czego zmierzam, jeżeli pan nie ma wpływu na jakieś decyzje jako konsul, to po co przedstawicie państwo nam notatkę, która dotyczy roli ambasadora. Czyli tak jak pan mówi, ambasador podejmuje pewne decyzje. Natomiast mając informację, pytamy pana o wszystko, jako kandydata, ponieważ rozumiemy, że to również pan będzie miał wpływ, w porozumieniu z ambasadorem, na to, co się dzieje w Kolonii. Jest to druga taka konstatacja.

Trzecia, w notatce jest, i to bardzo mnie martwi, tu pójdę w ton, którym mówiła pani Fabisiak. Od lat powtarzacie państwo i piszecie nam zdania, które są argumentacją nie do przyjęcia. Nie dość, że peerelowską, to jeszcze niemiecką, że Polonia jest skłócona, niejednolita, że odstręcza od siebie chętnych, zainteresowanych w działalności związków i instytucji dachowych. Jest to w ogóle niedopuszczalne, dlatego że wydawało mi się, że już wyjaśniliśmy sobie z niejednym rządem i ministrami przecież, że ona nigdy nie będzie jednolita, że ona się będzie zawsze różniła, ale cel jest nadrzędny, utrzymanie tradycji, języka, kultury, zachęcanie, promowanie, etc. Bardzo mnie to martwi, ponieważ wymagam przynajmniej od pana i od osób, które związane są z Republiką Federalną Niemiec poprzez pracę w placówkach dyplomatycznych, że macie już dzisiaj państwo, po dziecięciu latach, rozeznanie kto jątrzy, kto chce rozbijać związek, kto przegrywa procesy z Rodłem i kto się podszywa pod Związek Polaków. Kto za niemieckie, przepraszam, pieniądze, w jakich działa instytucjach i kto komu płaci.

Przepraszam, takie informacje to państwo powinniście posiadać. Nie wyobrażam sobie, żeby można było przedstawiać informację w takim duchu, że nie wiemy, komu mamy pomagać, a potem piszemy o „Porta Polonice”, która jest finansowana przez stronę niemiecką. Gdzie na tej Komisji mówiliśmy, że to przekłamywanie historii,

że to jest szkalowanie Polski i Polaków, np. pisanie o Róży Luksemburg, jako o bohaterce i pionierze polskości w Republice Federalnej Niemiec. Przecież to sama Polonia nawet do państwa w tej sprawie pisała listy i miała pewne postulaty, które mogliście państwo usłyszeć na spotkaniach w Republice Federalnej Niemiec, na spotkaniach gdzie władze landowe organizowały tego typu spotkania. Już nie mówiąc o tym, że osobiście byłam osobą, która nie była mile widziana i grożono paluszkami, że uważajcie, kogo zapraszacie, bo na drugi raz nie dostaniecie funduszy, żeby zorganizować taką konferencję. Jeżeli mamy w ten sposób działać i nie wyciągać wniosków, to jest to jakiś sygnał, żeby pan z tego również jakieś wnioski wyciągnął na przyszłość. Niedobrze jest, jeżeli powtarzamy argumentację, która nie jest zgodna z prawdą, bo to działa na niekorzyść Polonii.

Chciałam się również pana zapytać, jakie było pana zdanie w momencie, gdy likwidowano konsulaty w Kolonii? Jakie koszty dzisiaj ponosimy wynajmowania pomieszczeń w mało reprezentacyjnym miejscu, pustostany zagospodarowując u naszym sąsiadów? Rozumiem, że jeżeli chodzi o współpracę, to pan skorzysta z Macierzy Szkolnej i współpracy z panią Ewą Mierzejewską, która 20 parę lat tą edukacją się bardzo aktywnie zajmuje.

Ostatnia kwestia, piszecie państwo, właściwie pan mówi co innego i w notatce jest co innego. Mnie interesują szkoły, informacje, które zamieszczone są w tej notatce. Dlatego, że z tego co wiem, nie ma żadnej szkoły języka ojczystego w szkołach w Niemczech, również w szkołach w Nadrenii-Westfalii. Na podstawie przepisów posiedzenia ministrów szkolnictwa landowego z 1971 r., uchwalono tylko, nie obowiązkowo, możliwość dla nauki języka pochodzenia, ale pozostawiono wolną wolę i dlatego nie wszystkie landy wprowadziły ten przepis. Nauka dotyczy około 30. krajów Unii Europejskiej i innych państw – nie ma nauki języka ojczystego. Przepis na podstawie którego szkoły są powołane, można zlikwidować na jednym posiedzeniu ministerstwa szkolnictwa landowego. W związku z tym konsulaty od wielu lat podawały czasami nawet niezgodne z prawdą informacje. Dlatego pytam pana, kto wydał takie informacje, które nie były zgodne z prawdą w latach poprzednich? Ponieważ nie możemy się kierować nimi, jako kierunkowymi.

Chciałabym również pana zapytać, czy pan widział świadectwo szkolne, i co było na nim napisane, czy język ojczysty, czy też język pochodzenia? Jest to bardzo istotna różnica prawna. Mówimy tu o 100 szkołach, które, jeżeli tylko rząd Nadrenii-Westfalii będzie chciał, to może zamknąć, i to bez żadnej jakiegokolwiek podstawy prawnej, jedną decyzją. Ponieważ tak, jak pan powiedział, jest kompetencja prawa landów i gdyby obowiązywał traktat, byłoby to niemożliwe. Jednak traktat nie jest realizowany i on nie jest w mocy, ponieważ strona niemiecka go nie realizuje, a my musimy mówić o systemie.

Na koniec chciałabym pana zapytać, na jakiej podstawie, na podstawie jakich przepisów istnieją szkoły w systemie, o których pan mówił? To jest to, co powie pani poseł Wypych. Dlatego, że niestety, ale jeżeli nie jesteśmy w stanie okrągłostołowych uzgodnień czy statusu mniejszości ustanowić w jakiejś sensownej perspektywie, to musimy skupić się na szkolnictwie, edukacji. Również wtedy można, jeżeli państwo zidentyfikujecie, kto szkodzi Polonii w Niemczech – zakładam, że macie tę wiedzę – a kto nie, to wtedy będziemy mogli bardzo skutecznie postawić na nogi wszystkie organizacje, które będą kultywować Polskę i polskość. Zaś panu, jako konsulowi, jeżeli pan nim zostanie po głosowaniu na Komisji, będzie na pewno to pomocne, a my, jako parlamentarzyści, zrobimy wszystko, żeby pan również mógł spokojnie tę pracę wykonywać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu Wawrzyniakowi, to tylko taka mała dygresja ad vocem pierwszej części wypowiedzi pani poseł. Chodzi o jedno z pierwszych pytań, jakie padło, dotyczące tego, czego jest się w stanie nauczyć kandydat na konsula w okręgu konsularnym, to biorąc pod uwagę, że ma bogate doświadczenie, traktuję je raczej, jako retoryczne. Ponieważ, jeśli dobrze rozumiem dyplomację, to rolą dyplomaty, czy ambasadora, czy konsula jest właśnie wykorzystywanie bogatego doświadczenia do tego by służyć Polsce, a nie uczenie się. Nie jest to operacja na żywym organizmie.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nie. Nawiązałam do wypowiedzi pana kandydata, ponieważ pan kandydat użył takiego sformułowania, że będzie się uczył. Dlatego przepraszam bardzo pani przewodnicząca, nawiązałam do wypowiedzi pana Jakuba Wawrzyniaka.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Bardzo prosimy o odpowiedź.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii Jakub Wawrzyniak:

Dziękuję bardzo za ten cenny komentarz. Jeśli faktycznie mówiłem o nauce, to zakładam, że wszyscy całe życie się uczymy i każde doświadczenie jest tutaj cenne. Co może nie wybrzmiało w mojej wcześniejszej wypowiedzi ze względu na ograniczony czas, to oczywiście, że tych form dostępu do języka polskiego w tym konkretnym okręgu konsularnym, ale i na terenie Niemiec, jest oczywiście wiele. Formą szkoły, czy tak naprawdę zajęć z języka polskiego jako ojczystego w szkołach niemieckich – o której wspomina się w cytowanej przez panią notatce na temat charakterystyki tego regionu – są też lekcje języka polskiego jako ojczystego organizowane przy polskich parafiach. Tych inicjatyw jest wiele. W przypadku nauczania języka polskiego, jako ojczystego w krajach związkowych, które są wspomniane w notatce, strona niemiecka powołuje się w tym konkretnym przypadku na realizację tych zapisów.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Przepraszam, że wejść panu w słowo. Chciałam tylko uczulić, proszę o zwięzłe odpowiedzi, ponieważ za 15 minut pan minister musi opuścić posiedzenie Komisji. Za chwilę będziemy chcieli przejść do części zamkniętej posiedzenia, w której posłowie będą mieli jeszcze szansę zadać pytanie panu ministrowi przed głosowaniem nad państwa kandydaturami. Tak że proszę o zwięzłe wypowiedzi. Pan poseł Sonik będzie następny, pan poseł Pyzik, pani poseł Fabisiak. Proszę kontynuować.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii Jakub Wawrzyniak:

Dziękuję. Co do spraw, które pani wspomniała, o kwestiach Polonii, to też proszę mieć świadomość, że oczywiście z uwagi na fakt, że jest to publiczne posiedzenie Komisji nie wszystkie wątki chcielibyśmy tu poruszać. Oczywiście służyjemy tutaj informacją i rozmową, jeśli znajdzie pani dla nas czas i zechce na ten temat porozmawiać.

W kwestii, wspomnianej przez panią, przeprowadzki urzędu i mojej osobistej opinii, mogę tylko ubolewać, że taki ładny obiekt, z taką historią dla Polonii i Polaków w Kolonii nie jest już naszą własnością.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Bogusław Sonik.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Chciałem zwrócić uwagę na instytut niemiecko-polski w Darmstadt – to jest też pański region – żeby nawiązać jakiś kontakt i wykorzystać jego działalność oraz zwrócić uwagę na to, że władze Westfalii i Palatynatu zaprzestały w 2015 r. finansowania tego instytutu, przez co znalazł się w trudnościach. W każdym razie na pewno warto wykorzystać ten potencjał w dotarciu do elit intelektualnych regionu.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję za wypowiedź. Bardzo proszę, pan poseł Piotr Pyzik.

Posel Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam kilka pytań. Kwestia pierwsza, tak, jak pani poseł Arciszewska powiedziała, przed wojną funkcjonowały nie tylko organizacje polskie w Niemczech, ale posiadały również majątek. Co pan zamierza zrobić, żeby odzyskać ten majątek?

Druga kwestia, w jaki sposób skataloguje pan, czy weźmie pan udział w skatalogowaniu w pana obszarze konsularnym miejsc pamięci z II wojny światowej? Dotyczy to nie tylko miejsc mordowania Polaków, ale również mówię o muzeach, składach muzealnych i innych instytucjach, które mogą przetrzymywać skradzione dobra narodowe.

Kwestia trzecia, jakie działania i jakich narzędzi zechce pan użyć dla integracji środowisk polonijnych w Niemczech, w celu pozbawienia ich głównego narzędzia, czyli wzajemnej napaści na siebie i kłamliwych ataków. W jaki sposób zechciałby pan zintegrować środowiska Polonii w Niemczech z Polonią w krajach ościennych, zwłaszcza ze względów geograficznych na kraje Beneluksu, chociażby silna Polonia w Holandii i Belgii?

Nie usłyszałem w pana wystąpieniu, ale musiałem niestety na moment wyjść, takiej kwestii jak poszukiwanie rozwiązań dla naszych przedsiębiorców, zwłaszcza w aspekcie pozyskiwania nowych technologii. To samo, jeśli chodzi o uczelnie, mówię o kadrze naukowej, jak i o studentach. Oprócz nowych technologii interesowałoby mnie zaangażowanie pana w zbrojeniówkę, bo relacje polsko-niemieckie w tej przestrzeni też są bardzo bogate.

Podstawowa kwestia, czy ma pan wyrobione własne zdanie na temat tego, czym jest organizacja polonijna w Niemczech? Jakie jest pana zdanie na ten temat? Dziękuję.

Kandydat na stanowisko Konsula Generalnego RP w Kolonii Jakub Wawrzyniak:

Dziękuję bardzo. W związku z pani prośbą powiem pokrótce. Co do kwestii majątku i statusu mniejszości polskiej w Niemczech, to tutaj prym wiedzie Ambasada RP w Berlinie. Jest to kwestia na tym szczeblu politycznym, na którym jako ewentualny skromny konsul generalny mogę być tylko wykonawcą pewnej linii, którą otrzymamy od państwa, i która będzie tym kierunkiem nadanym przez ambasadę.

Co do miejsc pamięci, których w tym okręgu konsularnym jest sporo, pytał pan poseł o katalog takich miejsc pamięci. Widziałbym tu jak najbardziej współpracę nie tylko z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, IPN-em, ale również z instytucjami powołanymi ku temu, takimi jak Kriegsgräberstätten Fürsorge w Niemczech, która może być pomocna, aby te miejsca zostały skatalogowane w ramach tej współpracy.

Mówił pan o integracji Polonii, jak się państwo domyślacie, jest to jedno z największych wyzwań, które stoi przed każdym konsulem generalnym, czy każdym konsulem, czy każdym dyplomatą wyjeżdżającym gdzieś w świat. Mam nadzieję, że część inicjatyw, których głównym i nadrzędnym celem będzie pielęgnowanie polskości i dobrego imienia Polski, będzie tym elementem, czy może być tym i powinno być tym elementem łączącym prace organizacji polonijnych.

Co do współpracy regionalnej, czy w tym okręgu... Faktycznie mogę potwierdzić, że przynajmniej położenie tej placówki pozwala i pozwalało też w przeszłości na różnego rodzaju projekty, które, kolokwialnie mówiąc, kręciły się wokół współpracy organizacji przygranicznych, chociażby z Holandii, Belgii, Francji, i w tym przypadku Niemiec. Wspomniany przeze mnie wcześniej projekt piłkarski jest jednym z takich przykładów, który jest organizowany przy współpracy tych środowisk z różnych państw w regionie.

Pytał pan również o uczelnie, o przedsiębiorców. W tej chwili jakby nadrzędnym interesem będzie także chwilowe wypełnienie tej luki, która powstała po zamknięciu wydziału promocji, handlu i inwestycji. Zostało już powołane biuro we Frankfurcie nad Menem, które, o ile dobrze kojarzę, ma się w najbliższym czasie rozwijać. W związku z powyższym ten punkt ciężkości przez najbliższy czas będzie w rękach Konsulatu Generalnego RP w Kolonii. Mogę powiedzieć, że ze swojej strony dołożę wszelkich starań, aby w ramach konferencji, warsztatów, wymiany i oczywiście spotkań z przedstawicielami środowisk gospodarczych zarówno polskich i niemieckich, jak i oczywiście przede wszystkim współpraca naukowa, będą tutaj w dalszym stopniu się rozwijały.

Kwestia zbrojeniowa, czy rynku zbrojeniowego, też pewnie niekoniecznie jest tematem, który chciałbym tu na tej Komisji poruszać.

Ostatnie pytanie dotyczyło, jeżeli dobrze zrozumiałem, organizacji polonijnych. Tak, jak wspominałem w swoim wystąpieniu, różnorodność Polonii nie tylko w Niemczech, ale w tym konkretnym przypadku w Niemczech wskazuje na to, że te wszystkie formy zorganizowania się środowisk polonijnych mogą funkcjonować. Młodsze pokolenia najwyraźniej nie czują potrzeby organizowania się lub wchodzenia w struktury już od dłuższego czasu istniejące, co nie oznacza, że wykazują brak zaangażowania dla spraw polskich. Tymczasem organizacje polonijne o dłuższych i większych tradycjach, które już świętują kolejne lécia, mają dużą wiedzę i doświadczenie, z którego mam nadzieję też czerpać będą nie tylko ja uczący się, ale również ci młodzi, którzy w tej chwili, tak jak

wspominałem, w sposób niezrzeszony angażują się w okręgu na rzecz Polski i Polaków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Fabisiak.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Jedno krótkie pytanie do pani będącej kandydatką do Barcelony. Ten okręg jest ciekawym okręgiem, ale pod jednym warunkiem będzie dla pani ciekawy i ważny. Myślę, że dotyczy to szkolnictwa polonijnego, konieczności takiego bardzo mocnego włączenia się w pomoc, w chęć pomocy nauczycielom. Hiszpania przy tym swoim wielkim obszarze, w ogóle ma niewielką liczbę nauczycieli i szkół. Niemniej w tej chwili to środowisko się tworzy i trzeba koniecznie je wspierać, bo taka jest potrzeba. Do szkół głównie kierują dziecko... Inspiruje do rozpoczęcia nauki matka. Kobiety pracujące w Hiszpanii, to są dwie grupy, jedna to są kobiety, które założyły rodziny, często wyszły za mąż, jakoś stabilizują swoje życie i bardzo im zależy, są bardzo zaangażowane, bardzo chcą, żeby ich dzieci się uczyły. Druga grupa, to są osoby, które pracują i nie wiążą na razie swojego życia, przynajmniej tak mówią, z Hiszpanią, ale też chcą dzieci uczyć polskiego. Po pierwsze, mam jedno pytanie, to byłoby pytanie dotyczące pani pomysłu na pomoc nauczycielkom z całego regionu. Jak wiadomo, dojazd z pani okręgu konsularnego głównie wiąże się z zabezpieczeniem na to środków.

Jednocześnie chciałam przekazać jedną informację, tj. 20, 21, czy chyba 19, 21 października, to będzie szkolenie metodyczne dla wszystkich nauczycieli. Nie będzie to w pani okręgu konsularnym, bo to będzie w Madrycie. Jednak może warto pomyśleć, aby tym nauczycielkom pomóc tam pojechać, ponieważ często po prostu nie mogą uczestniczyć, bo nie mają na to środków. Czyli jak gdyby wspierać projekty takie szkoleniowe dla nauczycieli, to jest taka prośba, a jednocześnie proszę o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo proszę o odpowiedź.

Kandydatka na stanowisko Konsula Generalnego RP w Barcelonie Karolina Cemka:

Bardzo dziękuję za to pytanie, za tę sugestię. Jako córka nauczycielki, myślę, że pochyliłam się nad tematem. Chociaż oczywiście tutaj chciałabym powiedzieć, że w okręgu konsularnym nauczyciele jeżdżą w takim systemie rotującym, co piątek, co sobota. Na pewno dla mnie głównym partnerem będzie MEN, będzie ORPEG, mam fundusz dedykowany. Przyjrzę się sprawie, obiecuję. Nie podam dzisiaj gotowej recepty, to trzeba będzie na pewno jakoś logistycznie rozwiązać. Natomiast też oczywiście wszelkie rozwiązania nawet on line z Warszawą, są takie możliwości, są takie portale, którymi przecież dysponuje ORPEG. Zrobię, co w mojej mocy, żeby dzieci miały ten dobry dostęp na dobrym poziomie, mamy narzędzia, mamy niewielkie finansowe, ale będę starała się również pozyskać dodatkowe środki i tu współpraca z naszymi stowarzyszeniami polonijnymi w okręgu jest kluczowa.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pani poseł Arciszewska-Mielewczyk.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Mam serdeczną prośbę do kandydata, nie wiem czy to jest możliwe, a jak nie, to do pana ministra. Jednak o odpowiedź na moje pytanie, na podstawie, jakich przepisów istnieją szkoły w systemie, o których pan dzisiaj mówił? Chodzi mi też o oceny na świadectwie, czy jest tam napisane język ojczysty, czy język pochodzenia? Są to bardzo ważne informacje, dlatego prosiłabym o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos, zadać pytanie? Nie widzę. Zatem przechodzimy do zamkniętej części posiedzenia. Proszę kandydatów o opuszczenie sali posiedzeń.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Szanowni państwo, z wielką przyjemnością informuję, że zarówno pani Karolina Cemka, jak i pan Jakub Wawrzyniak zostaliście państwo jednogłośnie, pozytywnie zaopiniowani na stanowiska konsulów generalnych w Barcelonie i Kolonii. Bardzo państwu gratuluję, a panu ministrowi przekazuję... Stwierdzam wyczerpanie punktu drugiego.

Przechodzimy do punktu trzeciego, sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, prosiłabym, jeśli to możliwe, żeby pan jeszcze chwilę został, to jest tylko chwila, ale z prośbą...

Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:

Mam za chwilę spotkanie ambasadorów i są to...

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Właśnie tego to dotyczy, ponieważ była tradycja wieloletnia, że wtedy, kiedy były spotkania ambasadorów były dwa dni zamknięte i był dzień otwarty, kiedy było spotkanie z Komisją Spraw Zagranicznych i z Komisją Łączności z Polakami za Granicą z ambasadorami. Bowiem przez cały rok jeździmy, mamy różne sprawy, różne problemy i warto byłoby porozmawiać. W tym roku nie wiem czy te zaproszenia nie dotyczyły wszystkich, ale w każdym razie takiego zaproszenia nie dostałam. Dlatego chciałabym zapytać pana ministra i panią przewodniczącą, czy nie jest warto jednak wrócić do tej tradycji, skoro już wszyscy ambasadorzy z całego świata są w Warszawie, abyśmy mogli się z nimi spotkać. Tylko spotkać i roboczo porozmawiać. Tak, jak mówię, w moim odczuciu ta propozycja była słusznym, dobrym rozwiązaniem i możliwością takich kontaktów. Dlaczego została zaniechana, nie mnie decydować, ale proszę o rozmowę w tej sprawie, o wyjaśnienie, o rozmowę z ministrem spraw zagranicznych, czy nie warto by jednak było do tej propozycji wrócić.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Mogę tylko powiedzieć, że do naszej Komisji takie zaproszenie nie wpłynęło. Rzeczywiście wczoraj chyba odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Do naszej Komisji takie zaproszenie nie trafiło, to myślę, że będziemy rozmawiać z panem ministrem i pochyłać się nad...

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Tak bym prosiła. Spotkanie to trwa, nie było to jednodniowe, wiem, że to są dwa lub trzy dni. W związku z tym, że mamy posiedzenie i spotkanie trwa, to bardzo serdecznie proszę o rozmowę. Bowiem to, że były dwie komisje zaproszone, a Komisja Łączności z Polakami za Granicą nie, dowodzi pewnego takiego niezbyt poważnego traktowania spraw Polonii i przeciwko temu protestuję. Stąd prośba o rozmowę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję za wypowiedź. Panie ministrze, jakieś dwa słowa?

Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:

Przyjmuję do wiadomości. Znaczy tylko tytułem wytłumaczenia, po pierwsze, zaprasza sekretariat ministra na polecenie, to jest uzgodnione. Wiem, że wczoraj były spotkania z marszałkiem Senatu, który jest wiodącą osobą w kwestiach polonijnych. Było też spotkanie z marszałkiem Sejmu i tutaj ta formuła kogo marszałkowie dopraszają i jakby to nie jest w naszej gestii. Znaczy, na spotkaniu ambasadorów, część polonijna, to naprawdę jest właściwie jeden temat. Notabene, ja prowadzę bodajże jutro, i też nie wszystkich ambasadorów te sprawy polonijne dotyczą, więc naprawdę, to jest grupa, po prostu z 91 ambasad, które mamy, z tych poważnych dotyczy to około 1/3, tak mi się wydaje, coś takiego. W większości krajów, w wielu regionach, to są sprawy regionalne. Przyjmuję to do wiadomości i przekażę ministrowi. Poza tym, jest duża konferencja polo-

nijna, która będzie we wrześniu, gdzie na moją prośbę marszałek doprasza też właśnie konsulów generalnych i szefów wydziałów konsularnych, tam gdzie jest największa Polonia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Przepraszam. Chyba mowa jest o czym innym. Czy pan minister mówi o Radzie Polonii Świata w wrześniu?

Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:

Nie.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

O jakiej konferencji pan mówi?

Podsekretarz stanu w MSZ Andrzej Papierz:

We wrześniu jest organizowane spotkanie z okazji Polonii Świata.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Właśnie o tym mówię, ale to jest zupełnie co innego i spotkanie... Jedno tylko wyjaśnienie proszę do protokołu. Sprawa Polonii dotyczy 100% ambasad, mówię to z całą odpowiedzialnością, nawet w Afryce są i to znaczne grupy Polonii, w RPA to jest grupa chyba ze 150 osób. W żadnym miejscu tej grupy lekceważyć nie można i jej problemy są ważnymi problemami. Mam świadomość, że wobec wszystkich problemów dyplomatycznych, to nie jest rzecz tak wielkiej wagi, aby poświęcać jej połowę czy cały zjazd, ale jakiś jeden blok. Myślę, że jest to tylko jakieś zaniedbanie i ogromnie proszę o przekazanie tych sugestii.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam posiedzenie Komisji.